

Rak piersi

Te słowa usłyszała każda z nas Amazonek. Przyniosły ze sobą strach i cierpienie ale dały siłę do walki o życie. I wygrałyśmy ją.

Prawie wszystkie.

W kwietniu 2002r z potrzeby niesienia pomocy kobietom dotkniętym rakiem piersi powstało nasze stowarzyszenie. Zainspirował nas- mnie i koleżankę Arletę Staniszewską do jego utworzenia nasz kolega szkolny lekarz ginekolog Mirosław Jaskułowski.

W 04/2002 dałyśmy ogłoszenie do Tygodnika „KRAĞ” i czekałyśmy pełne niepewności. Aby założyć stowarzyszenie potrzeba 15 osób-czy będzie tyle?

Było! I to dużo, dużo więcej bo ponad 30 kobiet odpowiedziało na nasze ogłoszenie i w dniu 11.04.2002 r zjawilo się spotkaniu założycielskim Stowarzyszenia. Byłyśmy zaskoczone- więc jednak istnieje potrzeba.

Pierwsze, nieśmiałe kroki stawiałyśmy w sali konferencyjnej NZOZ „ARS MEDIA” na ul. Muzealnej 42, gdzie bezpłatnie udzielono nam gościny- jesteśmy im wdzięczne za opiekę i wsparcie w naszych początkach.

Cały rok 2002 przebiegał na poznawaniu się i załatwianiu wszelkich formalności. Ustaliłyśmy, że będziemy się spotykać w II i IV czwartek miesiąca –i tak jest do tej pory.

Wybrałyśmy I Zarząd w składzie:

Jolanta Frąckiewicz – prezes

Aleksandra Walkowiak –wiceprezes

Krystyna Janas- skarbnik

Teresa Żurowska –skarbnik

Arleta Staniszevska-członek

i I Komisję Rewizyjną w składzie:

Ewa Wasik-przewodnicząca

Leokadia Bronikowska-zastępca

Irena Gornostaj-członek

oraz oczywiście nazwę – Nowosolskie Stowarzyszenie Amazonek „Tęcza”.

W dniu 09.08.2002 r zostałyśmy zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr 0000126168.

W 2003 roku odbył się pierwszy wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę Amazonek na Jasną Górę oraz miałyśmy spotkania z lekarzami różnych

specjalności a także odbył się pokaz protez i bielizny firmy AMOENA. W roku tym pisaliśmy I wniosek o dotację i otrzymaliśmy 3000,00 zł z Fundacji Batorego.

Następny rok był bardziej urozmaicony. Dzięki umowie na lata 2004-2005 i dofinansowaniu z PFRON rozwinęliśmy naszą działalność. W roku 2004 i 2005 odbyły się po raz pierwszy Festyn dla mieszkańców Nowej Soli w parku ODRA; piknik sportowo-rekreacyjny nad jeziorem oraz nawiąaliśmy stałą współpracę z psychologiem – mgr Januszem Wietrzyńskim - która trwa do dnia dzisiejszego.

Zaczęliśmy brać udział – na początku jako kibice w Ogólnopolskich Spartakiadach Amazonek -a od roku 2005 już jako uczestniczki. W roku 2005 w Zawodach Łuczniczych na poznańskiej Malcie nasze dziewczyny – Jadzia Omachel, Krystyna Szkudlarska i Basia Helińska zajęły 14 miejsce.

Odkąd w lutym 2004 roku, jako pierwsze w powiecie, zostałyśmy organizacją pożytku publicznego, co roku czynimy starania o pozyskanie 1% procenta podatku należnego. Różne to daje rezultaty ale każda kwota stanowi wsparcie naszej działalności.

W grudniu 2004 roku przeniosłyśmy się do otrzymanego z Urzędu Miasta lokalu na ul. Parafialnej 4/8. Otrzymałyśmy 2 pomieszczenia – razem 33 m². Nie jest to dużo i niestety jest nam ciasno, ale są to nasze pomieszczenia i nie przeszkadzają nikomu nasze rozmowy i hałasy.

Pomału „obrastamy” w meble i inne akcesoria-radio, krzesła, fotele. Częściowo otrzymane a częściowo kupione. Zadamawiamy się coraz bardziej. Odpowiedzialne za klub są Krysia Szkudlarska i Basia Helińska. One to dbają o to, aby w klubie było czysto i miło. Basia ponadto dba o dekoracje w klubie i razem z Krysią Janas prowadzi kronikę naszego Stowarzyszenia- do dnia dzisiejszego.

Gienia Hoszowska prowadziła naszą małą bibliotekę –zapoczątkowaną pierwszą otrzymaną dotacją w roku 2003.

Co roku piszemy nowe wnioski i powoli udaje się nam zdobywać nowe dotacje. Mimo, że pracy tak z wnioskami jak szczególnie z ich rozliczeniami jest bardzo dużo ja jako prezes i Terenia jako skarbnik dajemy sobie radę.

W roku 2005 zostało zawiązane Porozumienie Lubuskich Amazonek i zostałam wybrana na 4 letnią kadencję jako przewodnicząca tego Porozumienia i pełnię ją do dzisiaj.

Rok 2006 przyniósł dalsze poszerzenie działalności o współpracę z rehabilitantem. Od stycznia 2006 roku do teraz odbywają się ćwiczenia na sali i w basenie Gimnazjum Nr 2 oraz masaże-przeprowadzane w naszym klubie. Aby były jak najlepsze zakupiliśmy profesjonalne łożko do masażu. Nadal objęte jesteśmy całoroczną opieką psychologiczną.

Od października zaczęliśmy współpracować z większą ilością szkół ponadpodstawowych i odbyliśmy wiele godzin spotkań z młodzieżą i nie tylko. Szczególne zasługi na tym polu ma Ola Walkowiak która koordynuje a przede wszystkim zawsze uczestniczy w każdym spotkaniu. Przez 10 lat przeszkolonych zostało 10 osób.

Rok 2007 -jubileuszowy 5 rok naszej działalności to kontynuacja wszystkich tych działań i dalsza praca w klubie oraz ważna impreza podsumowująca 5 lat istnienia.

Od 2008 roku zaczęły w Stowarzyszeniu działać Artystyczne Warsztaty Terapeutyczne a w nich 2 grupy:

1-która wyszywa piękne obrazy

2- która zdobi przedmioty techniką decoupage.

Praca w ramach Warsztatów daje nam uspokojenie i odprężenie.

Każdy wspólny rok kończymy wigilią.

Przez pierwszych 5 lat omijały nas smutne rozstania. Ale niestety.

We 09/2007 roku zaraz po naszej rocznicy odeszła od nas współzałożycielka Stowarzyszenia i członek Zarządu Arleta Staniszevska. Osoba pełna życia i radości. Zawsze chętna do pomocy innym.

W 12/2007 roku pożegnaliśmy Krysę Jedlikowską.

W 03/2008 roku odeszła od nas Terenia Żurowska-skarbnik Stowarzyszenia i wielki przyjaciel ludzi.

Jej brak szczególnie odczuwam do dnia dzisiejszego. Była moją bratnią duszą -przyjaciółką i podporą.

W roku 2010 odeszły Teresa Swaczuk, Ela Kejza , członek Zarządu Jadzia Omachel –zawsze pełna życia i humoru oraz Benia Kijowska która niestety była u nas tylko pół roku.

W roku 2011 odeszła Krysia Turska.

W tym roku odeszły już Bożena Witt- która także była u nas tylko pół roku oraz Renia Ast – jeszcze w 04 planowała być tu z nami.

Zachowamy je na zawsze w pamięci.

Ale my pozostałe-te „od zawsze” i te nowe jesteśmy tu i cieszymy się z każdego nowego dnia oraz z dzisiejszego naszego święta.

Jeszcze rok 2008 był bogaty w imprezy i dotacje. Był to ostatni rok działania PFRON-u oddz. Lubuski z programem PARTNER w którym brałyśmy udział od roku 2004.

Działalność PFRON-u zasługuje na osobne wspomnienia. Dzięki PFRON-owi i jego bardzo pomocnym pracownikom w latach 2004-2008 czyli przez 5 lat mogliśmy bardzo wiele zrobić i działalność nasza była wspomagana przez duże kwoty pieniędzy. Dlatego miałyśmy zajęcia na basenie i sali gimnastycznej oraz wszystkie imprezy plenerowe. Dla nas likwidacja prowadzenia programu PARTNER przez PFRON jest odbierana jako krzywda. Jeszcze raz dziękujemy Oddz. Lubuskiemu PFRON.

Od roku 2009 pieniądze są rozdzielane przez Urząd Marszałkowski i kwoty są o wiele, wiele niższe a podział środków wg innych reguł następuje w takim okresie ,że trudno zorganizować imprezy dla niepełnosprawnych- zostaje tylko jesień.

Ale mamy wsparcie z naszego lokalnego Samorządu

Od roku 2005 wspiera nas Starostwo Powiatu Nowosolskiego- udzielając dotacji na Festyn, na Dni Solan, profilaktykę w gminach oraz na Warsztaty Terapeutyczne.

Na ręce Pana Starosty Józefa Suszyńskiego składamy podziękowania za lata współpracy i mamy nadzieję na dalszą.

Od roku 2006 jesteśmy wspierani przez Urząd Miasta Nowa Sól kwotami na rehabilitację fizyczną i psychiczną oraz na akcje profilaktyki antynowotworowej prowadzonej podczas Dni Solan. Co roku bezpłatnie stawiamy stoisko i staramy się szerzyć wiedzę na temat profilaktyki antynowotworowej wśród mieszkańców Nowej Soli i okolic.

Dziękujemy Panu Prezydentowi Wadimowi Tyszkiewicz za wsparcie i pomoc w naszych działaniach. Nieśmiało przypominamy się o inny lokal.

Od roku 2005 Powiatowe Centrum Pomocy Społecznej umożliwia nam – osobom niepełnosprawnym zwiedzanie kraju. Dzięki PCPR zwiedziłyśmy wiele pięknych zakątków naszego kraju.

Na ręce pani Dyrektorki Wiesławy Borocho składamy serdeczne podziękowania.

Dzięki Firmie ALF-Q z Nowej Soli – pani Ewy i Stanisława Frąckiewicz- prywatnie mojej szwagierce i szwagrowi- od samego początku mamy ich wsparcie -przez całe 10 lat istnienia. Dziękujemy Wam bardzo.

Podziękowania składamy na ręce pana Stanisława Frąckiewicz.

Od roku 2004 odkąd zostaliśmy OPP księgowość naszą prowadzi mgr Asia Zwarycz- Biuro Rachunkowe STAN a prywatnie córka naszej

nieodżałowanej Tereni Żurowskiej. To także nasza wielka przyjaciółka i serdecznie dziękujemy za lata współpracy. Dziękujemy Ci Asiu.

Od 2009 roku nie zatrudniamy już rehabilitantki ale korzystamy z zabiegów w Gabinetie Rehabilitacji mgr Marty Dąbrowskiej. Jesteśmy bardzo zadowolone ze współpracy i dziękujemy za wielkie serce i zrozumienie- mamy nadzieję na dalszą współpracę. Dziękujemy pani Marto.

Jak już wspominałam od roku 2004 współpracuje z nami psycholog mgr Janusz Wietrzyński. Został naszym przyjacielem i wspiera nas od lat. Serdecznie dziękujemy Janusz.

Prosimy panią Ewę Frąckiewicz i Janusza Wietrzyńskiego –pragniemy podziękować za lata współpracy odznaczając ich Bursztynowym Łukiem- odznaczeniem Amazonek dla przyjaciół.

A teraz poproszę koleżanki:

Olę Walkowiak-wice prezes od lat 10 oraz opiekunkę wolontariatu, Krysię Janas-sekretarz od lat 10, wolontariuszkę i nieocenioną zdobywczynię fantów na loterię, Basię Helińską- opiekunkę klubu i dekoratorkę, Grażynę Konieczkę-obecnego skarbnika, Krysię Szkudlarską- poprzedniego skarbnika, Halinę Konopińską, Irenę Gornostaj, Jolę Rosiak z Komisji Rewizyjnej oraz Jadzię Walkowską i Gienię Bieniek-zawsze chętne do pomocy.

Pragnę Wam serdecznie podziękować za lata pracy dla Stowarzyszenia oraz współpracy ze mną.

Nie zapominamy o tych którzy przez lata pomagają nam jako członkowie wspierający Stowarzyszenie.

Bardzo dziękuję mojemu mężowi Henrykowi.

Dziękuję mojemu synowi Markowi za opiekę informatyczną ,graficzną i nie tylko. Także synom Maćkowi i Michałowi.

Dziękuję serdecznie pozostałym mężom, synom, synowym, córkom oraz przyjaciołom którzy przez te wszystkie lata wspierali nas we wszystkich naszych działaniach.

Opisując działania za ponad 10 lat naszego istnienia chciałabym podkreślić że rozwijamy naszą działalność. Poznajemy się. Zaprzyjaźniamy. Pojawiają się nowe osoby w naszym kręgu, inne odchodzą- z różnych przyczyn nie tylko tych ostatecznych. Staramy się działać dla dobra ludzi „dotkniętych” rakiem piersi.

Ale dla tych, którzy są warto pracować i mam nadzieję, że nasze działania są pozytywnie oceniane także przez społeczeństwo.